TRÓJECZKA na Święta

Czwartek, 22 grudnia 2013 r.

TRÓJECZKA

GAZETA UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 3 IM. JOSEPHA WITTIGA W NOWEJ RUDZIE

Wydanie grudniowe (fragmenty)

TRADYCJE INNYCH PAŃSTW

BOŻE NARODZENIE W ARGENTYNIE

Czy wiesz jak spędza się święta Bożego Narodzenia w Argentynie? Podobnie jak w Polsce są bardzo ważne i huczne i trochę się różnią. Czy wyobrażałyście sobie kiedykolwiek Boże Narodzenie w serii wakacyjnej, a wręcz tropikalnej? W Argentynie jest wtedy bardzo gorąco, nawet powyżej 30 stopni Celsjusza. Choinkę (zwykle sztuczną) ubiera się już 8 grudnia - w dzień Niepokalanego Poczęcia, który jest wielkim świętem w całej Ameryce Południowej.

Do wspólnego biesiadowania przy suto zastawionych stołach zaprasza się nie tylko rodzinę, ale też znajomych i sąsiadów. Głównym wigilijnym daniem jest pieczone prosię, a nie tak jak u nas karp czy barszczyk z uszkami. Uczta zaczyna się zwykle około 22.00. Jednak dopiero po północy można podać ciasta i słodycze. Argentyński desery są bardzo słodkie

BOŻE NARODZENIE W NIEMCZECH

Boże Narodzenie u naszych sąsiadów to jedno z najważniejszych i najbardziej rodzinnych Świąt w roku. Przygotowania do nich zaczynają się cztery tygodnie wcześniej, w pierwszą niedzielę adwentu. W większości domów znajdują się: adwentowe wianki zrobione z gałązek jodły lub świerku przystrojone fioletowymi wstążkami i czterema świeczkami. Zieleń jodły symbolizuje -nadzieję, fiolet - refleksje nad przeszłością, a świeczki- światło. W każdą niedzielę zapala się jedną świecę, kiedy palą się wszystkie cztery, oznacza to, że przyszło Boże Narodzenie. Kolejnym zwyczajem mało znanym w Polsce jest umieszczanie w oknach światełek, kolorowych gwiazdek i różnych figurek z papieru. Od pierwszego dnia adwentu w każdym domu znajduje się tzw: kalendarz adwentowy w kształcie domku z dwudziestoma czterema okienkami, największą radość mają z tego dzieci, każdego dnia adwentu mogą otworzyć jedno okienko i wyciągnąć z niego niespodziankę. Najczęściej są to słodycze, czekoladki. W wielu rodzinach niemieckich, gospodynie domowe same przygotowują takie kalendarze dla swoich pociech.

BOŻE NARODZENIE W HOLANDII

W Holandii nie ma ani wieczerzy wigilijnej, ani postu, ani prezentów pod choinką. Bo św. Mikołaj obdarował już szczodrze dzieci 5 grudnia. Za to Holendrzy pielęgnują tradycję pasterki, uroczystej mszy wigilijnej. Ten jeden raz w roku kościoły są przepełnione wiernymi śpiewającymi pełną piersią kolędy nie tylko holenderskie, ale i niemieckie, i angielskie na powitanie nowo narodzonego Jezusa Chrystusa. Holandia to kraj umiaru. Święta nie stoją pod znakiem suto zastawionych stołów, nie ma specjalnych potraw świątecznych czy wypieków. Za to Holendrzy pokazują zamożność na zewnątrz - drzewka przed domkami obwieszone są sznurami migocących lampek, a okna toną w czerwonych wstążkach i kartkach świątecznych. Bo dni przedświąteczne Holendrzy spędzają nie na gotowaniu, ale na pisaniu kartek. Przeciętnie każda rodzina wysyła ich z okazji świąt Bożego Narodzenia 30 - 50. A te, które sama dostaje, wywiesza w oknach lub stawia z namaszczeniem na etażerce.

BOŻE NARODZENIE W WIELKIEJ BRYTANII

W Wielkiej Brytanii wiesza się skarpety przy kominku na prezenty. Święty Mikołaj wrzuca prezenty przez komin. Z okazji świąt dekoruje się domy i obowiązkowo zawiesza się jemiołę na suficie. W czasie świąt Anglicy zajadają się indykiem z nadzieniem owocowym, oraz puddingiem. Ukrywa się w nim monetę, która ma przynieść szczęście temu, kto ją znajdzie. W Wielkiej Brytanii ludzie tradycyjnie przełamują się ciasteczkiem.

BOŻE NARODZENIE WE FRANCJI

We Francji 1 grudnia dzieci dostają kalendarze adwentowe. Zgodnie z tradycją cała rodzina ubiera choinkę i ozdabia dom. Na wigilijnym stole obowiązkowo musi stać czerwona gwiazda betlejemska.

BOŻE NARODZENIE W CZECHACH

U Czechów 4 grudnia rzuca się na wodę gałązki wiśni. Jeżeli zakwitną w Boże Narodzenie oznacza to szczęście oraz zawarcie małżeństwa w niedalekim czasie. Świąteczne ozdoby układa się w małych koszyczkach.

BOŻE NARODZENIE W BELGII

W Belgii pierwsze prezenty otrzymuje się już 6 grudnia. Tradycyjnie w święta odbywa się mnóstwo przedstawień i targów. W Belgii Boże Narodzenie spędza się w rodzinnym gronie. Choinkę ubiera się strojnie i zapalam się świece.

BOŻE NARODZENIE W AUSTRII

W Austrii od początku adwentu w każdą niedziele zapala się świeczkę na okrągłym wieńcu Ozdobionym czerwonymi wstążkami. Świąteczną kolacje je się 24 grudnia. Tego samego dnia wręczane są prezenty. Rodzinne spotkanie kończy się zazwyczaj mszą w kościele, która odbywa się o północy.

BOŻE NARODZENIE W DANII

W Danii ozdoby bożonarodzeniowe wykonuje się własnoręcznie, także wieńce adwentowe. W Każdą niedzielę adwentu zapala się świecę. Dzieci zapalają świecę, która odmierza czas do Bożego Narodzenia. Wigilię Duńczycy spędzają z rodzinami. Specjałem kolacji jest deser, w którym ukryty jest migdał. Kto go znajdzie otrzymuje prezent zwany migdałowym. Zanim rozpakuje się prezenty śpiewane są kolędy przy choince.

BOŻE NARODZENIE W GRECJI

Grecy składają sobie życzenia od wigilii do trzech króli. Dzieci śpiewają tradycyjne greckie pieśni pochwalne krążąc po domach. Nie ubiera się choinek. Zamiast nich ozdabia się małe łódeczki. Zwyczaj ten wywodzi się ze starożytności, kiedy Grecja była potęgą na morzu. Ozdabia się także okna i choinki. W nocy 1 stycznia dzieci dostają prezenty od świętego Wasyla. W Nowy Rok podaje się specjalne ciasto z ukrytą złotą monetą. Kto ją znajdzie będzie miał szczęście w nadchodzącym roku.

Oliwia Kazek

Symbolika potraw na wigilijnym stole

Zacznijmy od ilości, ustawianych na wigilijnym stole, dań. Zgodnie z zasadami przyjętej tradycji, liczba serwowanych dań powinna wynosić ni mniej, ni więcej jak tylko 12. Dwunastka ma bowiem odniesienie zarówno do ilości uczniów Jezusa Chrystusa, czyli do 12 Apostołów, jak i ilości obecnych w każdym roku miesięcy. Warto jednak zwrócić uwagę, iż liczna 12 nie zawsze była wyznacznikiem 12 dań.

Dawniej, podczas wieczerzy chłopskiej serwowanych było pięć lub siedem potraw, podczas szlacheckiej - dziewięć, natomiast wieczerza Wigilijna u arystokracji składała się z jedenastu. Symbolikę tych odniesień odszukać możemy m.in. w nawiązaniu do siedmiu dni tygodnia, czy też dziewięciu chórów anielskich.

Obecnie propagowana liczba dwanaście, swoje miejsce zajmowała wyłącznie na stołach niezwykle bogatych dworów magnackich: stół zastawiany był właśnie taką ilością potraw, przy czym wszystkie dania rybne liczone były, jako jedno i to samo danie...

Skład samych, konsumowanych w tym niezwykle uroczystym dniu dań, również nie pozostawał bez znaczenia. Na tradycyjnym polskim stole Wigilijnym winny bowiem znaleźć się produkty takie jak:

- chleb - symbol dobrobytu
- ziarna zbóż (bądź też zamiennie wypieki z mąki) - symbole życiodajnej mocy
- ryby - uznawane już w czasach starożytnych za symbol chrześcijaństwa, przypominający biesiadnikom o znaczeniu chrztu, zmartwychwstaniu oraz nieśmiertelności ludzkiej duszy
- kapusta - oznaczająca siłę, która to w połączeniu z grochem miała za zadanie ochronę biesiadników przed wszelkiego rodzaju chorobami
- grzyby - nawiązujące jeszcze do zwyczajów pogaństwa i częstokroć wiązane z ułatwieniem kontaktu z duchami zmarłych przodków
- mak - dawny symbol płodności
- miód - którego obecność na wigilijnym stole gwarantować miała przychylność sił natury
- jabłka oraz orzechy - chroniące rodziny przed różnego rodzaju bólami gardła i zębów.

Zasiadając do stołu wigilijnego, pamiętajmy jednak o tym, by choć spróbować każdego z zaserwowanych dań.

Dlaczego? Otóż według tradycji, jedynie skosztowanie każdej ze świątecznych potraw, zagwarantować może nam pomyślność i dobrobyt w nadchodzącym, nowym roku. A jeśli ponad to pragniemy zapewnić sobie dostatek majątkowy, nie zapominajmy o schowaniu w przegródce portfela, zasuszonej łuski z **wigilijnego karpia**.

Hania Madej

POZNAJCIE IMIONA NASZEGO KOCHANEGO ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA W RÓŻNYCH KRAJACH

W ARMENII: Gaghant Baba

W AUSTRII: Christkind, Niklo

W AUSTRALII: Santa Claus, Father Christmas

W BRAZYLII: apai Noel, Vovo Indo

W KANADZIE: Santa Claus, Santa Clause, Belsnickel

W CHINACH: un Che Lao Ren, Shengdan Laoren

W CHORWACJI: Bozic Bata

W CZECHACH: Svaty Mikulas

W KOLUMBII: El Nino Jesus

W ANGLII: Father Christmas

W FINLANDII: Joulupukki, Christmas Bock

W JUGOSŁAWII: eda Mraz

W GRECJI: Agios Vassilios, Hagios Nikolaos

Na HAWAJACH: Kanakaloka

W HOLANDII: Sinterklaas, SinterKlass, De Kerstman

W HONG KONGU: Sing dan lo ian

We WŁOSZECH: La Befana, Befano, Babbo Natale

W INDIACH: Ganesha

W JAPONII: Santa Kurohsu, Hoteisho, Hoteiosho, Jizo, Santa no ojisan

Na LITWIE: Kaledu Senis

W NORWEGII: Julenisse, Julenissen, Julebukk

W PALESTYNIE: La Befana

W PERU: apai Noel

W RUMUNII: Mos Craciun

W ROSJI: St. Nicholas, Father Frost, Ded Moroz

W SZKOCJI: Santa Clause

W SŁOWENII: Bozicek, Miklavz, Jezuscek, Dedek Mraz

W HISZPANII: apa Noel, Los Reyes Magos (Magic Kings-Three Wise Men)- Melchor, Gaspar and Baltasar, Olentzero

W SZWECJI: Tomte, Jultomten, Tomten, Julbocken, St. Lucia

W SZWAJCARII: Samiclaus, Samichlaus, Schmutzli (helper)

W TURCJI: St. Nicholars, St. Nick

W URUGWAJU: Feliz Navidad, Jolly Old Elf, The Magi

W USA: Santa Clause, Santa Claus, Kris Kringle

Historia pewnej cichej nocy

Najpopularniejsza kolęda świata rzeczywiście zrodziła się pewnej grudniowej, cichej nocy. Swoje powstanie zawdzięcza przedziwnemu splotowi okoliczności.
Wysoko w Alpach austriackich leży wioska Obendorf. W wigilijny wieczór 1818 roku ksiądz wikary Józef Mohr przygotowywał kazanie, jakie miał wygłosić w czasie Pasterki. Mimo ostrej zimy i wysokiego śniegu przyszła jakaś kobieta z wiadomością, że żona węglarza, najbiedniejszego we wsi, urodziła dziecko. Młoda mama nie czuje się dobrze i prosi księdza, bo chciałaby ochrzcić maleństwo i sama pojednać się z Bogiem. Zebrał się więc ksiądz Mohr, opatulił, zabrał wiatyk i poszedł. Ujrzał scenę jakby żywcem wziętą z ewangelii. Na prostym, byle jak zbitym posłaniu leżała uśmiechnięta matka, tuląca do siebie śpiące maleństwo. Warunki niemal jak w Betlejem, a miłość w oczach wieśniaczki równie gorąca, jak miłość Maryi. Ksiądz ochrzcił niemowlę, posilił Eucharystią matkę, pobłogosławił domowników i wrócił do siebie.
Scena z domu węglarza tak mu jednak utkwiła w pamięci, że zaraz po Pasterce spisał swoje wrażenia. "Cicha noc, święta noc, pokój niesie ludziom wszem. A u żłóbka Matka święta czuwa, sama, uśmiechnięta nad Dzieciątka snem." Dalej działały już tylko moc i piękno tego wiersza. Nazajutrz zobaczył tekst Franz Xaver Gruber - tamtejszy organista i nauczyciel śpiewu. Urzeczony, zaraz ułożył do niego melodię i tego samego dnia zaśpiewał w kościele. Pieśń pozostałaby jednak zapewne w Obendorfie, gdyby nie mała kościelna mysz, która zabrała się do konsumowania miechów napędzających organy i do samego instrumentu. Do naprawy poproszono znanego w całej okolicy specjalistę, Karola Maurachera, który po naprawie poprosił Grubera o ich wypróbowanie. Ten zagrał m.in. "Cichą noc". Zachwycony utworem organmistrz zabrał do Tyrolu nuty i słowa kolędy. Tam zaczął uczyć dzieci i dorosłych nowej pieśni, która bardzo szybko stała się niezwykle lubiana i śpiewana nic tylko w czasie świąt. Rodzina Strasserów, mieszkająca nieopodal, miała szczególnie uzdolnione muzycznie potomstwo: Karolinę, Amalię, Józefa i Andrzeja. Jak co roku, dzieci wędrowały na targ do Lipska, sprzedawać rękawiczki szyte przez rodziców. By dodać sobie odwagi, nuciły różne melodie, w tym i naszą kolędę. No i stało się tak, że usłyszał je pewien starszy pan i zaprosił na koncert do domu cechowego lipskich sukienników. Na koncercie, na którym obecna była para królewska, onieśmielone dzieci wykonały oczywiście "Cichą noc". Sala podobno zamarła w zachwycie. Dzieci musiały śpiewać kilkakrotnie. Zostały zaproszone na zamek królewski w Plisenburgu, gdzie również śpiewały swoją kolędę. Było to w 1832 roku. Od tej pory "Cicha noc" ruszyła w świat.
Wiemy jeszcze, że w 1834 roku ukazała się w lipskim śpiewniku z dopiskiem "prawdziwa pieśń tyrolska". Franz Gruber awansował na posadę organisty w Hallein. Sława dzieła przerosła twórcę. Zmarł w 1863 roku całkowicie zapomniany, lecz jego kolęda trafiła do wszystkich ważniejszych śpiewników świata. W 1937 roku dla upamiętnienia twórców "Cichej nocy" wystawiono w Obendorfie kaplicę, gdzie w każdą Wigilię kolęda wykonywana jest w kilkunastu językach.

Kamil Biniek i Klaudia Stosio

Konkurs na projekt kartki świątecznej rozstrzygnięty ⚠!

Zwyciężyli: Mateusz Ostrowski, Michał Ostrowski, Paula Thiel.

Konkurs na najciekawszy list do Św. Mikołaja!

Drogi Święty Mikołaju, który mieszkasz w dalekim kraju.

Przynieść mi w tym roku cały wór prezentów o zmroku.

A ja dzieci nimi obdaruję i od Ciebie ucałuję!

Oliwia Kazek

Drogi Mikołaju!

Zbliżają się mikołajki. Wydaje mi się, że byłam grzeczna. Tak jak inne dzieci proszę o prezent. Chciałabym dostać pamiętnik.

Wiktoria Cybulska

Kochany Święty Mikołaju!

*** ing dong, ding dong spadł już śnieg i pierwsza gwiazdka z nami jest. Jest ktoś, kto chce dziś odwiedzić mnie. Miły, starszy, siwy pan z wielkim workiem przyjdzie sam i dostaniesz to, co chcesz. Dzisiaj jest magiczny dzień!***

- Dobry wieczór! Zastałem Paulę?

- Paula, jakiś pan z brodą do Ciebie!

- Ooo Mikołaj!

- Wysłałaś Paulo pocztówkę do Św. Mikołaja?

- Pewnie, ze wysłałam!

- A byłaś grzeczna?

- Tak, byłam!

- No to jak ładnie zaśpiewasz Św. Mikołajowi, to wyciągnie z worka prezent!

- Ding, dong, ding, dong, spadł już śnieg…..

- Bardzo ładnie! Oto Twój prezent! Pamiętaj, żeby otworzyć go, gdy pojawi się pierwsza gwiazdka na niebie. A teraz zaśpiewajmy ram dla wszystkich dzieci na świecie!

- Ding dong, ding dong, spadł już śnieg….

Zdrowych, pogodnych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku z całego serduszka! Trzymajcie się cieplutko ! Pa, pa!

Paula Zielonka


Wesołych Świąt
oraz
Szczęśliwego Nowego
2014 Roku!
:)








Waiting for Santa



